

Jedność robotników, chłopów i inteligencji w wyborach do rad narodowych umocni pozycję Polski w świecie

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, piątek 31 stycznia 1958 roku

Nr 26 (3481)

Dziś odwunastej

Pracownicy Przedsiębiorstw Kolejowych i służba drogowa dotrzymali obietnicy: dzisiaj około godziny 12 na stację Łódź-Kaliska wjeżdża pierwszy pociąg elektryczny.

W pociągu komisyjnym, w którym jeżdżą przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, DOKP-Łódź i przedsiębiorstw oddających budowę, dokonane zostanie przejście 28-kilometrowego odcinka Bedoń — Olechów Łódź-Chojny do Łodzi Kaliskiej.

W łódzkich okręgach przemysłowych wybory rozpoczęte

Wybory do rad narodowych w Łodzi już się rozpoczęły. Dziś rano — w niektórych fabrykach o pół do pierwszej w nocy (jak np. w ZPB im. Marchlewskiego, Łódzkich Zakładach Obuwia Gumowego czy ZPJ im. Wróblewskiego) — w innych o pół do szóstej robotnicy zmian nocnych i rannych zaczęły tłumnie odwiedzać fabryczne lokale wyborcze, by oddać swe głosy. W 64 obwodach położonych w tzw. okręgach przemysłowych wybory się rozpoczęły o całe dwa dni wcześniej, niż w okręgach terytorialnych rozmieszczonych we wszystkich dzielnicach Łodzi.

Wszystkie lokale wyborcze w fabrykach są udekorowane, wszędzie słychać komunikaty i

informacje radiowęzłów na temat udziału w głosowaniu, wszędzie podkreśla się, że głosujecie na kandydatów Frontu Jedności Narodu, że lista ta, jedyna — słusza w naszych warunkach lista wyborcza — gwarantuje wyborcy rzetelność i poziom w pracy rady narodowej, jej troskę o interes miasta i ludności.

Wyborcy w przemysłowym okręgu wyborczym!

Głosowanie do rad narodowych odbywa się w Twoim zakładzie w piątek i sobotę w godzinach pracy! Udział w nim bierze ogół uprawnionych do głosowania pracowników Twojego zakładu: robotników, inżynierów, techników, personelu administracyjnego. Wszyscy wpisani na listy wyborców w okręgach przemysłowych głosują w obwodach wyborczych na terenie swojego zakładu pracy.

Wchodząc do lokalu komisji wyborczej — przygotuj dowód osobisty lub gdy go nie posiadasz, inną ważną legitymację z fotografią.

Po obejrzeniu dowodu i wyszukaniu na liście Twojego nazwiska — członkowie komisji wyborczej wręczą Ci dwie lub trzy (w zależności od tego ile rad wybierasz) kartki do głosowania (w różnych kolorach) oraz kopertę.

W lokalu komisji znajdują się pomieszczenia, które zapewniają tajność wyborów.

Na kartkach jest więcej nazwisk niż mandatów; nie wszyscy umieszczeni na kartkach kandydaci wejdą do rady. Jeśli nie skreślasz żadnych nazwisk — oznacza to, że głosujesz na kan-

dydatów umieszczonych w pierwszej kolejności.

Wszystkie kartki razem włóż do koperty, którą otrzymałeś, Kopertę wrzuć do urny!

Projekt powołania Rady Wyższego Szkolnictwa Artystycznego

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbył się ostatni zjazd rektorów wyższych szkół artystycznych z całego kraju.

Uczestnicy zjazdu jednomyślnie opowiedzieli się za koniecznością powołania Rady Wyższego Szkolnictwa Artystycznego przy ministrze kultury i sztuki, na wzór istniejącej Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Rada ta opiniowałaby generalne problemy szkolnictwa artystycznego zarówno w zakresie programu i problemów pedagogicznych, jak i w zakresie struktury tego szkolnictwa i jego sieci.

Komunikat

Prezydium RN m. Łodzi podaje do wiadomości, że wyborcom zmieniającym miejsce pobytu — zaświadczenia o prawie do głosowania wydają na terenie m. Łodzi wyłącznie właściwe prezydium dzielnicowych rad narodowych.

Problemy sporne — nadal nie uregulowane

Mierne wyniki obrad rady paktu bagdadzkiego

LONDYN (PAP). Po 4-dniowych obradach rady paktu bagdadzkiego, które zakończyły się w czwartek, ogłoszony został w Ankarze komunikat końcowy, nader ogólnikowy i wskazujący na mierne wyniki rozmów.

Komunikat stwierdza na

wstępie, że pakt bagdadzki rozwinął się w „silną i spójną organizację”, mogącą zapewnić pokój, wolność i niepodległość strefie, którą obejmuje i jest wyrazem konstruktywnej współpracy w rzecz 135 mln ludności w przeważającej części muzułmańskiej. Obrona i bezpieczeństwo tej strefy ma żywotne znaczenie dla sprawy pokoju światowego.

Jak wynika z treści komunikatu, nowoutworzony sztab planowania wojskowego przeprowadzi w niedalekiej przyszłości manewry.

Rada paktu bagdadzkiego wskazuje na konieczność współpracy z innymi „regionalnymi organizacjami bezpieczeństwa zbiorowego”, jak NATO i SEATO, a także popiera koncepcję tworzenia sił zbrojnych ONZ, które byłyby użyte w razie potrzeby w konfliktach lokalnych. Rada wyraża pogląd, że prawo weta w Radzie Bezpieczeństwa powinno być zniesione.

Komunikat nie wspomina o szeregu zagadnień, które stanowiły sporne punkty w toku obrad konferencji — o problemie Izraela, Cypru, zatargu hindusko-pakistańskim o Kaszmir i rozszereżeniu Iranu do Bahreinu. Rada wysuwa jedynie ogólnikowe zalecenie, by „sytuacje zagrażające bezpieczeństwu strefy objętej paktem bagdadzkim rozwiązywane były zgodnie z zasadami sprawiedliwości i Kartą NZ”.

Komunikat utrzymany jest w ostrym tonie antyradzieckim i obarcza ZSRR za napięcie na Bliskim Wschodzie.

Komunikat wyraża także zadowolenie z powodu zapowiedzianej przez Dullesa dodatkowej pomocy w wysokości 10 mln dolarów.



BONN. — W czwartek do strajku włóknarzy Bremy, Hanoweru i Delmenhorst przyłączyli się robotnicy jednego z zakładów włókienniczych w Wilhelmshaven. Tak więc w tej chwili strajkuje 7 tys. włóknarzy zachodnio-niemieckich, którzy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

DELHI. — Przypadająca 30 bm. 9 rocznica śmierci Mahatmy Gandhiego obchodzona jest w Indiach jako dzień poświęcony pamięci bojowników, którzy oddali życie w walce o niepodległość kraju.

W czwartek o godzinie 11 stanęły w całym Indiach na dwie minuty wszystkie zakłady pracy, przerwano zajęcia w szkołach, wstrzymano ruch. Naród indyjski chwila milczenia uczcił pamięć bojowników o wolność ojczyzny.

WASZYNGTON. — Amerykański Departament Stanu oświadczył, że w najbliższym czasie rozpoczyna się w Waszyngtonie rozmowa w sprawie wymiany filmowej między USA a ZSRR. Rokowania te związane z niedawnym układem o wymianie kulturalnej między obu krajami dotyczyć będą zakupu przez Stany Zjednoczone 30 filmów w Związku Radzieckim i takiej samej ich liczby przez ZSRR w USA.

LONDYN. — Oficjalne dane statystyczne ogłoszone w Londynie wykazują, że na raka płuca zmarło w ciągu minionych 20 lat znacznie więcej osób aniżeli na jakąkolwiek inną chorobę.

WASZYNGTON. — Senat Stanów Zjednoczonych zatwierdził nominację Karla Rankina na stanowisko ambasadora USA w Jugosławii.

HELSINKI. — Rozpoczęła się tu czwarta sesja komitetu do spraw współpracy naukowo-technicznej między ZSRR a Finlandią. Sesja omówi sprawozdanie z działalności komitetu za okres ubiegły oraz opracuje program dalszej działalności.

655 mln. dolarów kredytu uzyskała Francja na uzdrowienie sytuacji ekonomicznej

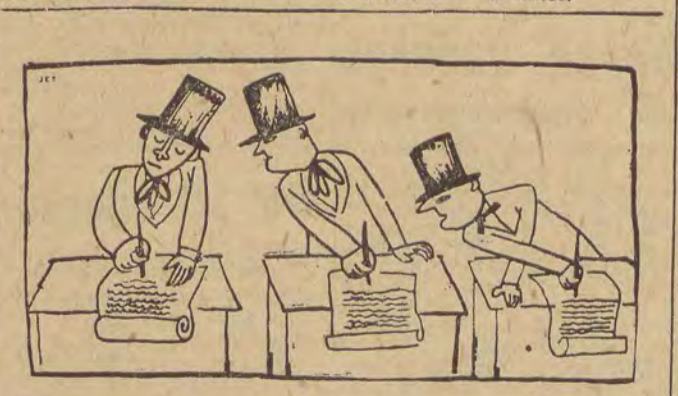
PARYŻ (PAP). — Jak wynika z opublikowanego w Paryżu komunikatu europejskiej organizacji współpracy gospodarczej (OECE), rząd francuski w wyniku ostatnich starań uzyskał kredyt w ogólnej wysokości 655,250 tys. dolarów. W kwiecie tej partycypuje Europejska Unia Platnicza na sumę 250 mln dolarów i Międzynarodowy Fundusz Monetarny na sumę 131,250 tys. dolarów. Ponadto 274 mln dolarów przyznał Francji rząd USA w postaci odroczenia przypadających w roku bieżącym różnych płatności.

Komunikat dodaje, że zgodnie z treścią memorandum przedłożonego OECE, rząd francuski obrócił uzyskane kredyty na uzdrowienie sytuacji ekonomicznej kraju. Kredyty umożliwią Francji wywiązanie się w latach 1958—1959 z zobowiązań wobec zagranicy, zwłaszcza w ramach OECE, bez ryzyka spowodowania nowego deficytu w zagranicznym bilansie płatniczym.

„Podnosili” wartość dolarów

BIAŁYSTOK (PAP). — Na pomysł fałszowania dolarów za pomocą retuszowania wpadł mieszkaniec Elka — Adam Szymański. Pędzłkami i farbami przerabiał on dwudolarówki kanadyjskie na banknoty 10- i 100-dolarowe. Mimo że robota była mało precyzyjna — znaleźli się natwini, którzy dali się nabrać.

Adam Szymański i jego pomocnik Teodor Patanowski zostali zatrzymani przez milicję i osądzeni w areszcie.



Odpowiedzi rządów państw zachodnich na listy premiera Bułgania.

Projekt federacji jordańsko-iracko-saudyjskiej

KAIR (PAP). Agencja France Presse podaje, że król Jordanii Hussein przesłał do króla Iraku Fejsala pismo, treść którego — jak podaje agencja, powołując się na opinię dyplomatycznych kół bagdadzkich — pozostaje w związku z planami utworzenia unii federalnej pomiędzy Syrią i Egiptem.

Zwracając się do króla Iraku — pisze AFP — Hussein miał stwierdzić, że przedyskutowanie projektu Federacji Jordani, Iraku i Arabii Saudyjskiej jest rzeczą nagłą. Nowy alians tych trzech państw miałby, w przekonaniu Husaina, stanowić przeciwwagę dla Unii Syryjsko-Egipskiej.

WYBORY

Na 5 minut przed 12...

...odbyliśmy wczoraj rozmowę z przewodniczącym obwodowej komisji wyborczej nr 72, mieszczącej się w przemysłowym okręgu wyborczym w ZPJ im. Wróblewskiego na Hipotecznej 7/9. Przewodniczący obwodu, Grzegorz Stępień, tak ocenia sytuację:

— Głosowanie u nas rozpoczyna się w piątek o godzinie 4.30 rano. Trwać ono będzie do 22.30, po czym — po przerwie wznovimy pracę w sobotę, tak, by skończyć je o 13 po południu. W każdym razie wszystkie przygotowania do wyborów w naszym obwodzie zostały zakończone. Jaką przewiduje frekwencję? Chyba 100-procentową. Organizacja pracy w dużej fabryce bowiem dużo przyczyniła się do pełnego udziału w głosowaniu wszystkich, tzn. około 1700 uprawnionych.

W ostatniej chwili

również „lapiemy” znanego w Łodzi z poprzednich kadencji rady, radnego i działacza społecznego, Stanisława Trzeńskiego, który na Bałutach kandyduje do MRN.

— Życie jest brutalne — powiedział. — Dopiero wczoraj młody człowiek na Zachodniej poniósł śmierć w wypadku tramwajowym. Rada musi zwrócić większą uwagę na duży wzrost wypadkowości na łódzkich ulicach. Zaraz po wyborach trzeba w Łodzi zwołać wielką naradę w sprawie nieszczęśliwych wypadków. Musimy znaleźć jakieś środki zaradcze, by na naszych ulicach tak często nie marnowało się życie i zdrowie ludzi.

Dzisiejszą trójkę



kandydatów na radnych otwiera (od lewej do prawej) Marian Cieślak (okręg 3), spółdzielca z PSS Łódź-Wschód. Dalej idą: pracownik Fabryki Igieł Dzwianiskich w Łodzi, Głogowski oraz — kierownik ochrony p.pożarowej w Zakładach Pończosznich im. Buczka, Zwoliński.

Wyborcy mogą być dumni

choćby z tego powodu, że na listach kandydatów znajduje się wielu ludzi, którzy gwarantują właściwe pokierowanie pracą w przyszłej radzie. Przypomnijmy sobie pewne fakty. Wśród kandydatów do Miejskiej Rady Narodowej znajduje się:

13 inżynierów, techników i architektów, 5 majstrów i pracowników tzw. średniego dozoru technicznego, 13 nauczycieli, 4 literatów i dziennikarzy, 4 lekarzy, 18 kierowników aparatu administracyjno-gospodarczego, 3 profesorów i pracowników naukowych...

Prawa i obowiązki radnego

są w ostatnio uchwalonej przez Sejm ustawie o radach narodowych jasno wyrażone w art. od 44 do 49. Widać z nich, że radni będą mieli za co odpowiadać i że roboty chyba będzie pełne ręce. A jakie są obowiązki wyborcy? Przede wszystkim ten:

Czy dzień jasny, czy dzień chmurny, Wrzuć w niedzielę głos do urny!

Niezwykle atrakcyjnie

zapowiada się niedziela, 2 lutego, w komisji wyborczej nr 248 przy ul. Kilińskiego 124. Atrakcyjnie — dla samych wyborców. Przewodniczący obwodu, STANISŁAW GRUZDOWSKI, tak o tym mówi:

— Przewidujemy w naszym obwodzie wizytę ekipy łódzkiej telewizji, która zamierza nagrać przebieg głosowania w naszym obwodzie. Poza tym — wieczorem głosujący będą mieli okazję obejrzeć fragmenty niedzielnej programu telewizyjnego, zainstalujemy bowiem telewizor w lokalu wyborczym.

— No, to spodziewamy się u was frekwencji co najmniej na... 120 proc.!

— Tyle — to nie, ale do setki chyba doścignemy...

Bohaterami spotkań

kandydatów z wyborcami bardzo często są ci dwaj panowie, których pokazujemy na zdjęciu:



wiceprzewodniczący Prezydium RN — Wróblewski (siedzi) oraz naczelnik Łódzkiego Zarządu Handlu Pluta. Dlaczego — bohaterami? Bo na wszystkich niemal spotkaniach poruszane są wśród innych niezmiennie dwie sprawy: zaopatrzenia i handlu łódzkiego oraz sprawy mieszkaniowe. A to przecież ich resorty.

Rada Ministrów zatwierdziła nowe projekty ustaw

— o funduszu zakładowym na br. — o zmianie przepisów postępowania karnego i cywilnego

Jubileusz prof. A. Krzyżanowskiego

WARSAWA (PAP). W dniu 30 br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Mini-

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Ligi Kobiet dzielnicy Śródmieście

Wczoraj odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Ligi Kobiet Dzielnicy Śródmieście. Podstawą do ożywionej dyskusji stał się referat ob. Szymkiewiczowej z 3-letniej działalności Zarządu Dzielnicy i kół Ligi Kobiet zwracając uwagę na konieczność reaktywowania kół Ligi Kobiet w zakładach pracy, bezwzględnej walki z pijanstwem i chuliganstwem, zwrócenia największej uwagi na wychowanie dzieci.

M. in. głos zabrała sędzia Bartnicka, która zapelowała do kobiet o większą współpracę z przyszłymi radami narodowymi. Do rad kandyduje wprawdzie mniej kobiet niż poprzednio, ale Łódź i tak jest miastem, gdzie kobiet-radnych będzie najwięcej. Radne, które będą pracowały w komisjach powinny przelać do pracy w nich aktywistki Ligi Kobiet. Szczególnie, jeśli w przyszłości powstałyby komisje do zagadnień moralnych, kobiety powinny odegrać w nich największą rolę.

W uchwałach konferencji wypowiedzi te znalazły swe odbicie. Liga Kobiet postanowiła na wiaź z DEN Śródmieście jak najściślej współpracę. Do nowych władz Ligi Kobiet Dzielnicy Śródmieście weszły: jako przewodnicząca — A. Sićka, wiceprzewodnicząca — J. Sułkiewicz, A. Zyl, sekretarz — W. Weber, skarbnik — I. Bobowska.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 31 STYCZANIA

15.10 „Swojskie melodie”. 15.30 Dla dzieci „Kukulka” — odc. pow. pt. „W cieniu niezapomnianej olszyny”. 16.05 Mozart: Serenada „Notturno” D-dur. 16.20 Gra zespół Górkiewicza i Skowrońskiego. 16.50 „Pod Mont Blanc i La Manche” — pogadanka. 17.01 (L) „Z odległości dwu lat” — reportaż red. Z. Mrozek i K. Zygmunda. 17.25 (L) „Młodzi muzycy przed mikrofonem” — uczniowie Spółz. Pedagogów „Studium”. 17.40 (L) Omówienie programu Filharmonii Łódzkiej. 17.45 (L) „Mieszanka satyryczna”. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 (L) Muzyka. 19.15 (L) „Runda z piosenką” w opr. red. L. Szumlewskiego. 19.30 (L) „Koncert życzeń” w opr. I. Markowskiej. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.45 „Kochać nie wiedząc kogo” — słuchow. 22.15 Wieczorna audycja kameralna. 22.29 W rytmie tanecznym. 23.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Piątek, 31 stycznia

18.00 Magazyn aktualności (L). 18.30 W kregu przyjaciół narodów — rozmowa z Jerzym Voglem, przewodniczącym Studentckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ. Filmowy reportaż z ONZ (L). 19.10 Film fabularny produkcji francuskiej pt. „Pamiętnik majora Thompsona” (L)

Wicemin. Zaorski spotka się dziś z aktywem kulturalnym naszego miasta

Poważne, często nawet wręcz imponujące są osiągnięcia kulturalne Łodzi ostatnich lat. Nie przysmakajmy jednak oczu na istniejące jeszcze braki i luki, które należałoby wypełnić: i to jak najszybciej i jak najradzykalniej!

Tak więc bardzo aktualne jest zorganizowane przez Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu spotkanie łódzkiego społeczeństwa z wiceministrem kultury i sztuki — Zaorskim, które odbędzie się dziś w piątek o godzinie 15 w sali posiedzeń Rady Narodowej m. Łodzi (Piotrkowska 104).

Zakładamy z góry, że dyskusja, jaka się wywiąże, będzie interesująca, wyczerpująca i pomoże rozwiązać szereg aktualnych problemów kulturalnych Łodzi. (A)

Rozwiązanie parlamentu wenezuelskiego

NOWY JORK (PAP). — Wenezuelska junta rządowa opublikowała komunikat, w którym uzasadnia rozwiązanie parlamentu tym, iż wybory deputowanych przeprowadzone w listopadzie 1952 roku przez uśnionego niedawno dyktatora Jimenezę były sfałszowane. Komunikat nie precyzuje daty nowych wyborów.

„Zmartwychwstały nieboszczyk” stanie przed sądem

CZĘSTOCHOWA (PAP). Wypicie zbyt dużej ilości alkoholu stało się przyczyną niecodziennego i makabrycznego zdarzenia we wsi Przyrów w pow. Częstochowa.

Popiwszy niezgorzej w miejscowej gospodzie, piątka dobrych kompanów — Stanisław Górski, syn jego Jerzy, Edward Migalski, Antoni Deska i Henryk Nowacki postanowili żywić nieco monotonne życie przyrowa. Kompani, pożyczony trumny od miejscowego stolarza, ułożyli w niej Stanisława Górkę, zamknęli wieko i opatrzyli trumnę w klepsydrę. Następnie niosąc na swoich barkach trumnę, ruszyli przez wieś w kierunku omentarza. Wkrótce dołączyła się do nich grupa mieszkańców Przyrowa, licząca kilkadziesiąt osób. W chwili gdy kondukt znajdował się w pobliżu omentarza „nieboszczyk” nie wytrzymał nerwowo. Odrzucając z wrzaskiem wieko, wyskoczył z trumny ku osłupieniu uczestników konduktu, którzy rozbiegli się w przerażeniu.

Piątka „dowcipniśców” stanie przed Kolegium Orzekającym w Przyrowie za śmiech zgorzenia. Ponadto oskarżony ich również stolarz, który domaga się od-

Dalsze transporty owoców południowych

GDYNIA (PAP). — 29 br. do portu w Gdyni wszedł statek „Lechistan”, który przywiózł m. in. 1258 ton cytryn z Hiszpanii oraz 200 ton orzeszków. Po przeladowaniu cytryn do przystosowanych już wagonów — chłodni, zostaną one natychmiast rozesłane po całym kraju i już za kilka dni będziemy je mogli nabyć w sklepach.

W lutym i marcu br., spodziewane są dalsze transporty pomarańczy, cytryn i grapefrutów. Z początkiem lutego br. zawinie do Gdyni statek bandery szwedzkiej „Wingeland”, który przywiezie 32 tys. skrzyń pomarańczy, cytryn i grapefrutów. W kilka dni później „Kopernik” przywiezie z Hiszpanii 25 tys. skrzyń pomarańczy.

Nasi handlowcy zakontraktowali ponadto dalszych 116 tys. skrzyń owoców cytrusowych z Hiszpanii i Izraela.

Uwaga, narciarze i wczasowicze!

Jaka pogoda w górach

Dnia 30 stycznia br. rano w Tatrach było pogodnie, a na Podhalu i w dolinach pochmurno. Temperatura w Tatrach utrzymywała się w granicach od minus 9 st. na Podhalu i w dolinach od minus 1 do minus 7 st.

Grubość pokrywy śnieżnej w cm: Sudety: Karpacz 25, Śnieżka 64, Beskidy: Wisła 11, Babia Góra 50, Zwardoń 35, Rabka 14, Nowy Targ 10, Szczawnica 4, Krynica 20, Tatry: Zakopane 18, Kuźnice 24, Hala Ornak 37, Hala Gąsienicowa 41, Morskie Oko 44, Kasprowy Wierch 65.

Warunki narciarskie: uległy pogorszeniu. Grubość pokrywy śnieżnej w Tatrach wynosi od 30 do 65 cm. Gatunek śniegu: gips przewiany, miejscami gips zbity. Jazda na nartach dość dobra, tylko na trasach przygotowanych, to jest na nartostadach z Kasprowego Wierchu przez Goryczkową do Kuźnic oraz przez Hala Gąsienicową do Kuźnic. W Kotlach warunki dobre. Przewidywany przebieg po-

gody do niedzieli dnia 2 lutego 1953 r.

Początkowo chmurno i miejscami słabe opady śniegu, następnie rozpozogodzenia. Temperatura w Tatrach od minus 3 st. dniem do minus 7 st. noca. Na Podhalu temperatura w granicach od około zera dniem, do minus 8 st. noca.

Sprawcy milionowych nadużyć skazani na karę więzienia i wysokich grzywn

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi zapadł wyrok przeciwko Matwinowi i jego współnikom, którzy czyniąc różne kombinacje z kolejami i rączkami do parasolek, naradzili Łódzkie Zakłady Galanterii Metalowej na milionowe straty. Sąd skazał: Henryka Matwinę — b. dyrektora Łódzkiej Zakładów Galanterii Metalowej — na trzy lata i 6 miesięcy więzienia, Alfreda Kwasa — właściciela prywatnego warsztatu rzemieślniczego w Skoczowie — na 3 lata więzienia, 30 tys. zł grzywny o-

Obrazki z Antarktydy



W bazie amerykańskiej McMurdo Sound. Spotkanie ze złośliwą i zaczepną mewą Skua nie należy do przyjemnych... Fot — CAF

Pomoc ZSRR dla Egiptu w dziedzinie gospodarczej i technicznej w oparciu o długoterminowy kredyt radziecki

MOSKWA (PAP). W późnych godzinach wieczornych 29 br. Agencja TASS opublikowała tekst komunikatu o podpisaniu radziecko-egipskiej umowy na temat współpracy gospodarczej i technicznej.

Umowa przewiduje, że rządy obu państw dając do dalszego zacieśnienia przyjaznych stosunków i rozwoju współpracy gospodarczej i technicznej między oboma krajami będą współdziałały w realizacji planów rozwoju gospodarki narodowej Egiptu w dziedzinie prac geologicznych, wydobywania rud, poszukiwania źródeł ropy naftowej i produkcji artykułów z tego surowca, jak również w zakresie przemysłu hutniczego, budowy maszyn, elektrotechnicznego, chemicznego, lekkiego, spożywczego i farmaceutycznego.

W związku z tym ZSRR dostarczy Egiptowi niezbędne maszyny i urządzenia oraz niektóre materiały jak również udzieli pomocy technicznej w opracowaniu planów zakładów przemysłowych i ich realizacji w drodze konsultacji i autorskiego nadzoru, w montażu maszyn i urządzeń, w przystosowaniu urządzeń do produkcji i jej uruchomieniu, w osiągnięciu przez zakłady projektowanej mocy użytkowej i w przeprowadzaniu prac geologiczno-badawczych. Ponadto Związek Radziecki pomoże Egiptowi w organizowaniu szkolenia specjalistów dla przemysłu egipskiego.

Umowa przewiduje, że organy rządowe Egiptu mogą nawiązać kontakt z odpowiednimi instytucjami w krajach demokracji ludowej i za ich zgodą powierzyć tym instytucjom wykonanie projektów, dostawę urządzeń, maszyn i materiałów.

W celu finansowania wyżej wspomnianych inwestycji, rząd Związku Radzieckiego udzieli Egiptowi długoterminowego kredytu, który ma być spłacony w

Wracają z NRF

OPOLE (PAP). Na Śląsk Opolski powróciło dotychczas przeszło 150 osób, które wyjechały do Niemieckiej Republiki Federalnej w ramach akcji łączenia rodzin.

Jak wynika z opowiadań powracających oraz listów, w których przesiedleńcy zwracają się do władz wojewódzkich z prośbą o umożliwienie powrotu, nie wszyscy w NRF żyją wygodnie i dostatnio. Mimo stosunkowo wysokiej stopy życiowej w NRF — zdecyzyście mieszkaniowa i popłatki pracy w swoim zawodzie, nie jest łatwą sprawą. Kłopoty przesiedleńców potęguje niedostateczna znajomość języka niemieckiego oraz na ogół niechęć do stosunek ludności do przyjeżdżających.

Po 10 wieczór — 20 groszy

Jak wyjaśnia MPK — posiadacze abonamentów 52-przejazdowych — mogą korzystać w soboty po godzinie 22 z trzeciego przejazdu na wszystkich liniach tramwajowych z ulgowej taryfy 20 groszy.

Mieszkańcy Bałut rozmawiali z wiceministrem handlu wewnętrznego

W sali teatralnej ZPB im. Marchlewskiego odbyło się wczoraj spotkanie wiceministra handlu wewnętrznego Kutina z mieszkańcami dzielnicy Bałuty. Wiceminister zapoznał zebraną z perspektywami rozwoju handlu na br.

Założeniem ministerstwa jest, by podaż towarów wyprzedziła w br. siłę nabywczą. Ilość masy towarowej wzrosła, w porównaniu z 1952 r., o 8 miliardów zł. Przyrost ten nastąpi głównie w artykułach spożywczych. Wśród towarów przemysłowych m. in. bardzo zwiększy się produkcja telewizorów — z 19 tys. na 70 tys., pralek elektrycznych — z 70 tys. na 190 tys., lodówek — z 18 tys. na 70 tys.

Wicemin. Kutin podkreślił, że dla zwiększenia się masy towarowej konieczny jest wysiłek produkcyjny ludzi pracy. Omówił on także zmiany modelowe w handlu.

Zebrani poruszyli szereg bolączek związanych ze złą w bardzo wielu wypadkach pracą handlu, wyrażając zarazem nadzieję, że tak MHW jak i przyszłe rady narodowe dołożą starań, aby te bolączki zlikwidować. (gr)

„Upaństwowienie” wyborów „Miss Polonii”

WARSAWA (PAP). Aby położyć kres urządzanym przez przypadkowych organizatorów konkursom na najpiękniejszą kobietę i zapobiec objawom niezdrowej sensacji, towarzyszącej często tego rodzaju wyborom — począwszy od br. imprezy — przejmą Państw. Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych.

Wybór „Miss Polonii” przebiegać będzie odład w dwóch etapach: na eliminacjach wojewódzkich — jury składające się z przedstawicielami „Estrady” oraz przedstawicielami świata artystycznego, prasy, radia, telewizji itp. dokona pierwszego wyboru, po czym wyróżnione kandydatki wezmą udział w konkursach centralnych.

W bieżącym roku eliminacje wojewódzkie rozpoczną się w pierwszej dekadzie marca i trwać będą do końca maja br. W czerwcu odbędą się na Wybrzeżu eliminacje centralne połączone z wielką imprezą artystyczną.

Wybory „Miss Polonii” zainteresują niewątpliwie nie tylko szeroka publiczność, ale także — od strony zawodowej — przedstawicieli filmu, teatru, telewizji, domów mody itp. Otwierając niejednokrotnie przed kandydatkami szerokie perspektywy na przyszłość.

Aby umożliwić kandydatkom na „Miss Polonii” ewent. udział w konkursach międzynarodowych, wybory odbywać się będą według regulaminów przewidzianych w tego rodzaju konkursach międzynarodowych.

25 filmów amerykańskich z czołowymi gwiazdami zobaczymy na naszych ekranach

WARSAWA (PAP). 30 br. zawarta została w Warszawie umowa między Centralą Wynajmu Filmów a największym amerykańskim koncernem eksportu filmów — MPEAA (Motion Pictures Export Association of America), zajmującym się eksportem filmów produkowanych przez czołowe amerykańskie wytwórnie filmowe: „Metro Goldwyn Mayer”, „Fox”, „Paramount”, „Columbia”, „Warner Brothers”, „Universal”, „RKO-Radio” i „S Republic”.

Na podstawie umowy Polska zakupiła 25 amerykańskich filmów fabularnych, wśród których znajdują się najwybitniejsze pozycje kinematografii USA, wyprodukowane w okresie ostatnich kilku lat. Lista zakupionych filmów obejmuje m. in.: „Pienięż” z Kim Novak i Williamem Holdenem, „Wakacje rym się” — reż. Williama Wylera z Audrey Hepburn i Gregorym Peck, „Okno od podwórza” reż. Hitchcocka z Jamesem Stewartem i Grace Kelly, „Zaproszenie do tańca” — reż. Gene Kelly, te goż reżysera „Amerykanin w Paryżu” według Gershwina, „Na wschód od Edenu” z Jamesem

Nowa „KARUZELA”



16 str. 1 zł

Czego trzeba radom robotniczym...

Czy słuszne rozczarowanie?

Kiedy przed rokiem zezwolono na powoływanie w fabrykach i przedsiębiorstwach samorządów robotniczych, jak za pociągnięciem sznurka samorządy te zaczęły wszędzie powstawać, gdzie tylko się dało. Co więcej — cała opinia publiczna zwrócona była w kierunku tworzenia rad robotniczych, jakby sam fakt ich powstania zapewniał wszystkie korzyści materialne załóg wraz z 13 pensją i podwyższeniem plac wzięcia.

Mysle, że w tych właśnie horoskopach na wzrost leży źródło późniejszych rozczarowań do rad. Dziś, po roku zaledwie ich istnienia, coraz więcej słychać różnego rodzaju stwierdzeń, iż rady robotnicze „nie wypełniły zadania”, że „zawiodły zaufanie załóg”, wykazały „całkowitą nieudolność i nieprzygotowanie do tak odpowiedzialnej funkcji,

jaka jest zarządzanie przedsiębiorstwem” itp.

To prawda, że mało jest na ogół takich rad, które mogłyby wykazać się większymi efektami swej pracy. W środowisku włókienniczym, gdzie obserwujemy największą bodaj ze ilości tych rad (w około 90 proc. fabryk powstały rady robotnicze) dobrze pracujących jest raczej niewiele.

Z małej stosunkowo liczby dobrze pracujących rad nie należy jednak wyciągać wniosku o niemożliwość skutecznego działania rad robotniczych, o ich nieprzydatności dla przedsiębiorstwa. Ze tak nie jest, świadczy właśnie owe nieliczne, lecz dobrze pracujące rady

PIERWSZE JASKÓLKI MŁODEJ WŁADZY ROBOTNICZEJ w przedsiębiorstwie, władzy jeszcze słabej, ale zdradzają-

cej szerokie perspektywy rozwoju.

Np. rada robotnicza w ZPB im. I Dzwizji w Łodzi, zakładów, które stary rok zamknęły pełnym wykonaniem produkcji towarowej oraz akumulacją. Zastosowano tu najprostszą i najłatwiejszą metodę — codziennego analizowania i kontrolowania pracy przedsiębiorstwa przez dyrekcję i administrację wraz z radą robotniczą i pozostałymi organizacjami społecznymi, przy stopniowym angażowaniu całej załogi w sprawy zarządzania przedsiębiorstwem.

Na miesięcznych zebraniach fabrycznych, w trakcie codziennych rozmów z majstrami informowano robotników o go spodarcie zakładu, o tym, jakie straty ponosi przedsiębiorstwo z powodu marnotrawstwa surowców, absencji, czy zlej jakości towarów, i jak to wpływa na końcowe wyniki przedsiębiorstwa, na wysokość funduszu zakładowego, premii dla pracowników itp.

Sukces rady robotniczej w ZPB im. I Dzwizji wynika więc z rozumnego,

GOSPODARSKIEGO WSPÓLDZIAŁANIA

z wszystkimi ogniwami kierującymi zakładem i na tym polega istota i sens jej władzy. Właśnie na przykładzie tej rady widać wyraźnie, iż w obecnych warunkach, ograniczonych tyłoma przepisami, uzależniającymi politykę finansową zakładu od różnych instytucji nadrzędnych i kooperujących, nie może być chwilowo mowy o samodzielnym, w całym tego słowa znaczeniu, działaniu rady robotniczej bez współdziałania z pozostałymi czynnikami, kierującymi przedsiębiorstwem.

Podobnie ocenić można pomówne rezultaty pracy rady robotniczej w Zakładach Jedwabniczych w Lesnej oraz w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego w Jeleniej Górze. Pierwsza, wspólnie z dyrekcją, przeprowadziła w zakładzie obowiązkowe weryfikacje majstrów, wprowadzając egzamin mistrzowski, druga — poważnie usprawniła proces zbytu włóczki, przejmując na siebie funkcję dystrybutora, a tym samym eliminując pośrednictwo handlu hurtowego.

Nie chce tu lansować jakiejś nowej tezy o pierwszym etapie rozwoju rad robotniczych, w którym pełna samodzielność jest niemożliwa. Celem naszym jest jak najbardziej usamodzielnione przedsiębiorstwo, w którym

RADA ROBOTNICZA STAJE SIĘ SZKOŁĄ RZĄDZENIA

przekształcającą się stopniowo w jedyny organ zarządzania, przy którym dyrekcja jest tylko organem wykonawczym.

Aby jednak cel ten osiągnąć, potrzebna jest olbrzymia pomoc dla rad robotniczych. Praktyka wykazuje, że rady nie znają techniki pracy, działają od przypadku do przypadku, zajmując się najczęściej sprawami marginalnymi. Trzeba więc (i ten obowiązek — wydaje się — powinny na siebie wziąć związki zawodowe) zająć się przygotowaniem rad do ich właściwej funkcji — samodzielnego zarządzania zakładem.

Czy droga szkolenia? Osobiście nie jestem zwolenniczką jakichś długoterminowych szkół czy kursów? Co najwyżej krótkie, kilkudniowe seminaria z zakresu ekonomiki przedsiębiorstwa, organizacji pracy itp.

Właściwe szkolenie rad robotniczych odbywać się powinno na co dzień, w trakcie pracy, w stałym współdziałaniu z dyrekcją, organizacją partyjną i związkami zawodowymi. Czynniki te, mające wieloletnie doświadczenie, mogą bardzo pomóc radom robotniczym w wypracowaniu techniki pracy, kontroli i oddziaływania na załogę. Pewne próby w tym kierunku podjęto w Zakładach im. I Dzwizji i to z pomyślnym skutkiem.

Reasumując tych kilka, dość luźno zresztą powiązanych myśli, chcę jeszcze raz podkreślić, iż mimo, że w obecnych warunkach daleko radom robotniczym do tego, by stały się w całym tego słowa znaczeniu samodzielnymi gospodarzem przedsiębiorstw —

NIE WOLNO WYCIAGAĆ PRZEDWZESNYCH WNIOSKÓW

Wszędzie tam, gdzie rady te czynią wysiłki w kierunku poprawienia gospodarności zakładu, gdzie w rezultacie tego uzyskują jakikolwiek nawet wyniki, rosnie ich znaczenie i popularność wśród załogi.

Najważniejszym wic zadaniem w chwili obecnej jest udzielenie pomocy radom robotniczym w opowianiu przez nie techniki gospodarowania, umożliwienie im jak najlepsze go poznania problematyki ekonomicznej przedsiębiorstwa. Zadanie to przejąć na siebie powinny związki zawodowe i dyrekcje przedsiębiorstw.

K. Wyrz.



Na Wybrzeżu Kościuszkowskim w stolicy. CAF — fot. Uchymiak

Przedstawiciele TASS i radia amerykańskiego interesowali się 50-leciem związku włóknarzy

Jak już informowaliśmy, w dn. 2. II. br. przypada 50 rocznica powstania pierwszego klasowego związku włóknarzy, który wówczas w 1907-8 roku przyjął nazwę Związku Klasowego Pracowników Przemysłu Włókiennego.

Powstały w naszym mieście Społeczny Komitet Organizacyjny, w którym udział bierze I sekretarz KL PZPR, M. Tarkówna-Majkowska oraz minister MPL — Stawiński, zajęli się przygotowaniem zarówno uroczystego obchodu tej rocznicy jak i zebraniem starych pamięteł i dokumentów, na podstawie których będzie można odtworzyć historię związku.

Podane w prasie wiadomości anonsujące 50-lecie związku włóknarzy spotkały się z olbrzymim zainteresowaniem w kraju i za granicą. Przed paroma dniami przybył do Łodzi w tej sprawie przedstawiciel Agencji TASS, który przeprowadził rozmowy ze starymi działaczami Klasowego Związku Pracowników Przemysłu Włó-

knistego w Polsce, J. Chruściem — członkiem pierwszego zarządu związku. Honorowiczem — którego podpis widnia je na pierwszym statucie tej organizacji klasowej, Jakubowiczem i Przybyłem.

Rozmowy przeprowadził również przedstawiciel radia amerykańskiego, opracowujący cykl artykułów na temat polskiego włókiennictwa i początków powstania pierwszego związku włóknarzy. Podczas swego pobytu w Zarządzie Głównym Związku Włóknarzy w Łodzi, z zainteresowaniem oglądał on dawne szlaczki i pamiątki, nadesłane przez włóknarzy z Andrychowa, drukowane ulotki sprzed pół wieku i inne dokumenty związku.

Okres uroczystych obchodów 50-lecia rozpoczyna w dniu 15 lutego specjalne zebranie plenarne rad zakładowych i zarządów okręgowych. Centralna Akademia, na której starostwo działaczom związku wręczone zostaną wysokie odznaczenia państwowe oraz złote i srebrne odznaki związkowe, odbędzie się najprawdopodobniej w początkach kwietnia. Do tego czasu trwać będą prace związane z gromadzeniem dokumentów i pamiątek związkowych oraz przygotowywaniem programu obchodu.

O szczegółach uroczystości poinformujemy w odpowiednim czasie. Na razie — w imieniu Zarządu Gł. Związku Włóknarzy oraz Komitetu Organizacyjnego 50-lecia zwracamy się do wszystkich byłych działaczy związku z prośbą o nadsyłanie pamiątek i dokumentów, na podstawie których można byłoby opracować historię pierwszego klasowego związku zawodowego w Polsce. Ekspozycję nadsyłać można na adres Zarządu Gł. Związku Włóknarzy, Łódź, ul. Sienkiewicza 13. (wyrz.)

Król Henryk IV na scenie Teatru im. Jaracza

Już 1 lutego odbędzie się premiera wielkiego dramatu historycznego Williama Szekspira „Król Henryk IV” w inscenizacji i reżyserii Aleksandra Bardinięgo, w oprawie scenograficznej Wojciecha Sicińskiego z muzyką Tadeusza Bairda.

W jednym z najpiękniejszych utworów wielkiego dramaturga zobaczymy Stanisława Lapińskiego w słynnej roli Falsiaffa, Króla Henryka IV gra Ludwik Benoit, w roli księcia Walii wystąpi Jerzy Walczak. Walecznego Hotspura gra Andrzej Szalawski, a jego uroczą żonę, lady Kasie — Urszula Modrzyńska.

Wywiady „Dziennika”

Parę minut z Romanem Sykałą

Pamiętacie rozlańczoną, rozspiewaną a stylową przy tym komedię Lope de Vegi „Nauczyciel tańca”, wystawioną swego czasu w Teatrze Powszechnym? Interesującą sztukę Mac Colla „Zatrzymać pociąg”? Przedstawienia te wyreżyserował z wielką inwencją Roman Sykała, który współpracował również i z Teatrem Satyryków. Składanka „Uwaga kręćmy” w jego inscenizacji „kręciła się” 189 razy, a „Wio dywaniku” „przeleciało” przez estradę 230 razy! W roku 1956 Roman Sykała przeniósł się do Poznania, gdzie objął dyrekcję Państwowych Teatrów Dramatycznych.

— Którą ze zrealizowanych tam sztuk uważa pan za najciekawszą? — Zapytuje dyrektor Sykała, spotkawszy go onegdaj w foyer jednego z łódzkich teatrów.

— Wydało mi się, że najciekawszym wydarzeniem artystycznym była „Angelica”

L. Ferrero, oceniona bardzo pozytywnie przez prasę. Obecnie otrzymała propozycję, ażeby ze sztuką tą pojechała do Warszawy.

— A jak wspomina pan Łódź?

— Przyznam się szczerze, że aczkolwiek Poznań jest miastem i ładniejszym i czystszy, niemniej (jak to mówi poeta) sercem jestem w Łodzi. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w marcu rozpocznie w Łódzkiej Operze próby komedii muzycznej „Daj buzi, Katy”.

— Podobno nosi się pan o zamiarem powrotu do Łodzi na stałe?

— Przyznam się — dyrektor Sykała uśmiecha się dyplomatycznie — że pytanie to jest trochę dla mnie kłopotliwe. Niemniej nie pozabawione jest pewnych podstaw. Jednakże konkretną odpowiedź dać mogę dopiero nieco później...

— To znaczy?

— Kiedy stopniowo snęgł — odpowiedział mój rozmówca.

Rozmawiał

M. J.

Naukowcy nad „Ptasim Rajem”

Pewnego dnia załogi statków płynących w dół Wisły dowiedziały się, że mają skróconą drogę do morza... Postara się o to sama Wisła. Po prośbie przerwała się przez wyspy, oddzielające koryto Wisły od Zatoki Gdańskiej i skierowała swój główny nurt nowym korytem — starym sphywala odgad tylko pewna część wód wilnianych. Działo się to 138 lat temu.

Ludzie postarali się jeszcze bardziej skrócić tę drogę. W 1895 r. powstał tu przepiók — obecnie główne ujście Wisły. Taka jest historia Bąsaka, sztucznej wyspy, powstałej w delcie tej rzeki.

Właśnie w tym miejscu polski uczyony, prof. Morzycki, założyciel w 1948 r. naukowo-badawcza stacji biologicznej. Po śmierci profesora opiekę nad stacją przejęło Gdanskie Towarzystwo Naukowe.

Kierunek badań stacji obejmuje parazytologię, klimatologię oraz fizjologię niektórych naszych zwierząt, właściwych dla tego regionu. Żyje tu bowiem specjalność Zalewu Wiślanego — krab zalewowy, którego biologia jest jeszcze mało znana.

Stacja mieści się na przelisciu między wodą rzeczną Wisły a wodą morską zatoki. Obojętne znajduje się „Ptasi Raj” — jezioro oddzielone od przeliscia Wisły kamienną groblą, które specjalnie upodobały sobie stada mew, kaczek i kormoranów. Jest to rezerwat przyrodniczy, znajdujący się pod specjalną ochroną. W pobliżu zaś leży Żuławy, kraj wydartu morzu — a własnym świecie przyrody. Naukowcy ze stacji w Górkach mają więc tu szerokie możliwości badań.

K.

KAIR, w styczniu

Jak okiem sięgnąć, pofałdowane piachy pustynne. Ani śladu drogi, ani życia. Zaledwie minucie — dwie trzecie spotkanie z wążką wstęgą Kanału Sueskiego i znowu brunatno-cielasty beznier przestrzeni. Nagle motory przestają działać. Samolot obniża gwałtownie lot. Z piachów wyłania się krótka, ciemna taśma. Na niej za chwilę osiadamy.

Lotnisko w El Arish, tuż koło granicy egipsko-izraelskiej. Dosłownie w ciągu kilkunastu sekund zrobiło się ciemno, choć zegarek wskazuje godzinę 11. To chyba jeszcze nie „Samun”, ale w zupełności wystarczy, aby oczy — nawet zamknięte — pełne były piaskowego pyłu. Żołnierze ONZ (United Nations Emergency Force) znają dobrze te pustynne humory: mają specjalne okulary, szczególnie przystrojone do zola i politeczków. Ale miejscowa ludność nie może sobie pozwolić na taki luksus. Stąd choroba spojówek powszechna, jak ciągną się piachy.

Dalsza droga samochodem. W wicherze z trudem rozróżniamy mijane pojazdy i ludzi. Sporo samochodów wojsk ONZ, raz po raz Nubliczyk siedzący w kucki wysepko na wielbłądzie: długi karabin przypomina, że to także żołnierz, jakkolwiek jego zadania są specjalne: walka z przemytem. Ci żołnierze przypominają bezustannie, że granicą jest tuż-tuż. Wjechałszy w waski pas tzw. strefy Gazy, administrowanej przez władze egipskie, pas ma około 80 km długości i 10 km szerokości. Od czasu do czasu widzę wraki czołgów i samochodów, solidnie przyspane piachem. Gdzieś wypalone rzeddy jednakowych budynków: widocznie dawne koszarzy.

To przypomina o niedawnej wojnie. Właśnie odcinek El Arish-Gaza, był terenem pierwszych zaciętych walk pomiędzy atakującymi oddziałami izraelskimi, a broniącymi się Egipcjanami. To było jesienią 1956 roku. Dzisiaj wzdłuż tej granicy stoi 6 tys. żołnierzy reprezentujących 10 państw. Ich

obecność stanowi jedyną gwarancję granicznego spokoju. Na skrzyżowaniu dwu szos posterunek wojskowy pod namiotem. Napis „UNEF” i krótki pręt anteny. Paru żołnierzy. Łatwo po brodach rozróżnić ich przynależność: Hindusi.

Po półgodzinnej jeździe krajobraz nagle się zmienia. Tak, tutaj wszystko dzieje się nagle. Więcej zieleniące pola, czasem palma, drzewo liściaste, potem coś, co przypomina zabudowania, tylko bez drzwi i okien. Na szosie wychodzą gładkie mury. Później rzędy drzewek pomarańczowych i — przejazd przez pierwszą wieś. Na szosie rojowisko ludzi. „To jeden z obozów dla uchodźców

Wzdłuż granicy (Korespondencja własna)

palestyńskich” — wyjaśnia towarzyszący mi przedstawiciel burmistrza Gazy.

Samochód przecisnął się, nie bez trudu, przez tłum. Znowu jazda przez pustynię i na wzgórze — wielki czworobok zabudowań. Wjeżdżamy do środka kwadratu: można go z równym powodzeniem nazwać rynkiem lub podwórzem. Tysiące ludzi. Towarzysze podają nawet dokładną liczbę: 30 tys. ludzi. Mój Boże, gdzież oni mieszkają? Drugie spotkanie z uchodźcami wstrząsa. Mieszkańcy, tysiące ich, ubrani bardzo różnie: obok grubych swetrów i jesionek, rozpięte koszule u mężczyzn, kobiety w większości w czarnych sukniach, z okrytymi twarzami. Ubranie jest darem ONZ (tzw. fundusz UNRWA). Żywność — tak samo: 1500 kalorii dziennie! Pomieszczenie — izdebki 2X2 m. Zamiatane łóżek — deski lub podłoga. Kac zastępuje prześcieradła i kołdry. Kanarek naftowy. W oczach beznadziejność 10 lat wyczekiwania. „Palestina Arabija!” — krzyczą wszyscy.

To już nie obóz, lecz problem, jeden z najboleśniejszych i naidrażliwszych z lat powojennych. Problem 900 tys. uchodźców arabskich, których nie wypuszczone do powstałego państwa Izrael. Czekają więc na powrót pod jego program. Tu, w wazutkiej srefie Gazy, zbili się ponad 200-tysięczna masa ludzka. Wynędziała, z gasnącym blaskiem oczu, z dniem, który można tak samo nazwać „jutro”, jak i „wczoraj”. Dzieci ucza się w szkołach, a starsi wysiadają przed izbami. Obozu nie można opuszczać, chyba, że wezmą gdzieś do pracy. Ale w Egipcie nielawo o nią.

Żyje się więc z funduszu pomocy ONZ. Utrzymanie 900 tys. uchodźców kosztuje rocznie 26 mln. dolarów. W tym roku brakuje 3 mln. Rządy coraz mniej chętnie płacą (USA pokrywa 70 proc.). A problem pozostaje bez zmiany...

Główna ulica pnie się pod górę, Gaza. 2 km dalej — granica, strzeżona przez żołnierzy brazylijskich i szwedzkich. Z nimi to generalny sekretarz ONZ, Hammarskjöld, spędził ostatnie święta. W mieście to samo — rój, mrowie ludzi. Zamiast 30 tys., ilu liczyła normalnie Gaza — ponad 100 tys. Oczywiście, uchodźcy! Dwa bardzo reprezentatywne budynki zajęte przez naczelne dowództwo UNEF i gubernatora egipskiego. Burmistrz, Munir el Reis, tłumaczy mi warunki życia ludności. Z czego żyć na piachu? Więcej raczej wegetacja. Kto, kiedy rozwiąże ten problem?

Miasto opada łagodnymi tarasami ku Morzu Śródziemnemu. Bezludnie rozrzucone piętrowe domki i piękne wille, ukryte za murami w ogrodach. Godnie kroczącej beduini, nawołujący sprzedawcy, zadziwiająca uroda dziewczyna i żołnierze z innych kontynentów. Jest cicho i ciepło. Ale jakże nie wyczuć w tym wszystkim napięcia i nerwowości. Przecież to wszystko nie jest normalne, tu, gdzie pustynia może każdej chwili zapłonąć ogniem!

ANTONI PAWLKIEWICZ

Dzielnica bez kina

Stoki proszą o film

Mieszkańcy Osiedla Marchlewskiego na Stokach, pomimo że mieszkają w granicach Wielkiej Łodzi, niewątpliwie odczuwają większy brak rozrywek kulturalnych niż mie-

szkańcy powiatu. W miastach powiatowych są kina, przyjeżdża teatr, a na wieś przyjeżdża kino objazdowe. Na Stokach tego nie ma.

A przecież ze Stoków do śródmieścia trzeba jechać tak samo długo jak np. ze Zgierza do Łodzi. A przy tym komuni-kacja ze Stokami też ma swoje mankamenty. W niedzielę autobus z Widzewa jest tylko do godz. 22.20.

Konieczną więc potrzebą jest, aby na Stoki przyjeżdżało kino objazdowe.

Do niedawna problem ten był rozwiązywany przez szkołę na ul. Serpenty, bowiem komitet rodzicielski przy tej szkole, własnym aparatem kinowym, za niewielką opłatą wyświetlał dla publiczności filmy. Byli z tego zadowoleni mieszkańcy, a komitet również zyskiwał fundusze na pomoc dla niezamożnych dzieci. Od grudnia ub. r. tego rodzaju po-żyteczną akcję zlikwidowano. Wydział Oświaty wydał zarządzenie zabraniające wyświetla-nia filmów w celach dochodo-wych dla publiczności. W roz-mowie z z-cą kier. Wydz. O-światy Prez. RN dowiedzie-liliśmy się, że „szkoła nie może być kinem”. Zgodziła się, że w śródmieściu, gdzie kina są. Je-żeli natomiast szkoły w powie-cie służą tego rodzaju celom, to uważamy, że na Stokach je-den raz w tygodniu również można by było użyć sali. Tym bardziej, że w lokalu szko-ły na Stokach jest duży hol. DRN Widzew winna dołożyć wszelkich starań, aby mieszkań-cy Stoków nie byli dłużej po-zbawieni jedynej rozrywki.

A. Biedrzyński

Ostatnie wieści z...

W maju ub. roku wycieczka łódzkich radnych zwiedzając po szczególne budowy, dłużej za-trzymała się przy ul. Spornej, gdzie od trzech lat ZBM nr 1 prowadzi roboty przy budo-wie reprezentacyjnego szpitala dziecięcego. Kierownik tej bu-dowy, inż. Więckowski, zapew-niał wówczas łódzkich radnych, iż w końcu paździer-nika 1957 r. zakończy się wszystkie prace. Chaos organi-zacyjny panujący na budowie

BUDOWY NOWOCZESNEGO SZPITALA DZIECIĘCEGO przy ul. Spornej

Jest koniec stycznia 1958 r. Pesymistyczne przewidywania radnych w pełni się potwier-dziły. Termin oddania do użyt-ku szpitala dziecięcego przy ul. Spornej znów został przedłu-żony. Tym razem do końca marca br. Czy zostanie dotrzy-many? Wybierzmy się na bu-dowę. Przyjrzyjmy się bliżej, jak dalece są zaawansowane prace oraz jak w przyszłości (chyba już wreszcie niedale-kiej) zaprezentuje się nam no-



Gmach szpitala rzeczywiście prezentuje się okazale. Na zdjęciu: jedno skrzydło budynku.

wyrażający się m. in. brakiem koordynacji prac budowlanych i instalacyjnych, nieukończenie najpilniejszych robót (sal operacyjnych), jaki zostali radni na budowie — budził poważne obawy co do dotrzymania tego terminu.

wy szpitala dziecięcy, obliczony na 250 łóżek.

Gmach szpitala jest rzeczy-wicie okazale. Dwa podłużne skrzydła nie straszą czerwieńią cegiel, od razu bowiem wyko-nuje się elewacje murów ze-wnetrznych. Mniej okazałe na tomiast wygląda sam plac bu-dowy. Rozkopy, zwaly ziemi — słowem typowy dla naszego budownictwa balagan, który trzeba już teraz usunąć.

W samym gmachu wykonuje się w tej chwili ostatnie prace wykończeniowe (roboty malarskie, instalacje urządzeń itp.). Przepuszczalnie więc termin oddania do użytku szpitala będzie dotrzymany.

Na budowie spotykamy głów-nego projektanta representa-cyjnego gmachu, inż. arch. Bar-barę Żelaźnicką, która dwa ra-zy w tygodniu przyjeżdża z Warszawy w celu dopilnowa-nia ostatnich robót. Trzeba bowiem wiedzieć, że będzie to drugi tego rodzaju szpital w Polsce (jeden istnieje w War-szawie na Saskiej Kępie) wy-posażony w najnowsze urządze-nia.

Inż. Żelaźnicka oprowadza nas po budowie. Informuje, że w szpitalu w każdym pokoju znajdować się będzie maksy-mum cztery łóżka. Zespół sal operacyjnych zaopatrzoney be-dzie w najnowszą aparaturę klimatyzacyjną. Sam gmach za-sadniczo składa się z trzech części: w pierwszej znajdująca się będą tylko chory, w dru-giej utworzy się oddział obser-wacyjno-zakaźny, w trzeciej zaś istnieć będzie poradnia dla dzieci ze wszystkimi specja-łnościami. W poradni tej pierw-szy raz w Polsce zastosuje się nowy system przyjmowania chorych pacjentów. Zamiast wspólnych poczekalni, gdzie istnieje możliwość zarażenia się dziecka chorobą zakaźną — dziecko będzie przechodził przez oddzielne boksy.

Inną ciekawą nowością zasto-



Główny projektant budowy inż. arch. Barbara Żelaźnicka uzgadnia z majstr. Marianem Olszewskim poszczególne fragmenty prac wykończeniowych.

Foto: L. Olejniczak

sowaną w szpitalu będzie od-zwolnienie dziecka od świata zewnętrznego. Chore zakaźne dziecko zewnętrzna droga (bal konem na I piętrze) dostanie się do pokoju, natomiast pie-lęgniarka będzie miała do nie-

go dostęp od strony korytarza. Tak więc Łódź otrzyma niezadługo najbardziej nowoczesne urządzenie szpitala dziecię-cy. O ile oczywiście znów bu-downiczo nie zawiodą.

J. Kr-ski

Ograniczenia w sprzedaży napojów alkoholowych 1 i 2 lutego

Prezydium Rady Narodowej wydało zarządzenie w sprawie ograniczenia sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w okresie wyborów do rad narodowych.

W dniu 1 lutego (sobota) zakazuje się sprzedaży napojów zawierających powyżej 18 proc. alkoholu na terenie m. Łodzi we wszystkich punktach sprzedaży detalicznej, a w zakładach gastronomicznych po godzinie 18.

Obowiązuje również zakaz sprzedaży i podawania napojów zawierających powyżej 18 proc. alkoholu na terenie Łodzi w dniu 2 lutego (niedziela) w tych punktach sprzedaży detalicznej, które w tym dniu są czynne oraz w zakładach gastronomicznych w ciągu całej doby.

TELE-SYTUACJA w Łodzi i inne aktualia łódzkiego handlu

Od kierownictwa Łódzkiego Zarządu Handlu, otrzymaliśmy wczoraj szereg ciekawych informacji, które warto przekazać naszym czytelnikom — amatorom telewizorów i innych artykułów atrakcyjnych, których sprzedaż z uwagi na niskie przydziały odbywa się jeszcze przy pomocy talonów. Tele-sytuacja w Łodzi przedstawia się następująco:

Ci wszyscy posiadacie talo-

nów na telewizory marki „Belweder”, którzy zgodnie z obietnicami przemysłu mieli je zrealizować w IV kwartale ub. roku — będą mogli to uczynić w ciągu bieżącego kwartału. Chodzi tu o około 400 aparatów, które, bynajmniej nie z winy łódzkiego kierownictwa handlowego, przyjdą łącznie z przydziałem na I kwartał br. wynoszącym 800 sztuk telewizorów. Cena telewizorów wynosi 7.000 zł.

Nieco gorzej wygląda sytuacja z magnetofonami marki „Smaragd”, których w IV kwartale mieliśmy otrzymać 100 sztuk, a które LZH rozkłada na razie bezradnie ręce, bo to import, a nie krajowa produkcja nie wiadomo, czy w bieżącym kwartale nadejdą.

Wiele kłopotów naszemu handlowi przysporzyły praktycznie wszystkie produkcje kiele-

kiej, gdyż produkcja nie była „uprzejma” uzgodnić z „Arge-dem”. Ie pralek będzie z wyz-naczkami, a ile — bez. Jest to ważne, gdyż wszyscy posia-dacze talonów (1.150 na I kwartał), pragnęliby otrzymać pral-kę z wyzmaczką (około 1.950 zł). W tej chwili nie wiadomo, w jakim stopniu LZH uda się zwiększyć ilość kompletów z wyzmaczkami oraz ilu na-byców otrzyma zwrot około 230 zł.

Na zakończenie — uwaga pod adresem tych wszystkich, którzy od handlu domagają się, by na talonie wpisany był do-kladny termin odbioru artyku-łu. Jest to jeszcze niemożliwe, produkcja bowiem, niestety, często nie dotrzymuje słowa i takie terminy ustalone przez Zarząd Handlu byłyby w wie-lu wypadkach pisane... na wo-dzie.

Jest też uwaga pod adresem tzw. centralnych czynników handlu wewnętrznego, w tym — i pod adresem ministerstwa: — może by bardziej realnie rozdzielać atrakcyjne artyku-ły. Po co komu np. telewizor w Gdańsku, czy w Kielcach, je-śli miasta te nie mają możli-wości odbioru programów tele-wizyjnych, a w innych mia-ściach, gdzie telewizja już dzia-ła (nie mówimy tu o jakości programów...) ludzie zabijają się o aparaty? (fb)



„Kukułeczka”

Przed kilkoma dniami informowaliśmy, iż Spół. Kom. Łódzkiej Gry Liczbowej „Kukułeczka” organizuje wielki konkurs jubileuszowo-swiąteczny. Dziś podajemy dalsze jego szczegóły. Nazwa konkursu po-chodzi ze zbiegu dwóch dat, tj. jubileuszowej 50 gry, która od-będzie się 30 marca oraz św.ąt Wielkiej Nocy (6, 7 kwiecień).

Projektowany termin wyru-ny kuponów przypadnie w koń-

cu marca i na początku kwiet-nia. Losowanie odbędzie się niezwłocznie po zakończeniu wymiany kuponów około po-łowy miesiąca kwietnia.

Dokładny termin wymiany kuponów, sposobu i miejsca Społeczny Komitet Łódzkiej Gry Liczbowej poda w osobnym komunikacie za pośrednic-twem prasy. Jednakże już te-raz trzeba składać kupony z odcinkami „B”. Wymianie pod-legać będą jedynie odcinki „B” kuponów z roku 1958, przy-czym nie obowiązują zachowy-wanie kolejności gier i przy-nałeczność gracza do tego same-go punktu odbioru.

„Kukułeczka” również zawi-ada, iż tabele wygranych na gród rzeczowych za III kwar-tał ub. roku można oglądać we wszystkich punktach odbioru „Kukułeczki”. W tabelach po-dane są terminy i miejsce od-bioru nagród.

Losowanie nagród pienięż-nych (po 3 tys. zł) gry z 5 stycznia odbędzie się 9 lu-tego.

Odczyty

Oddział Polskiego Towarzy-stwa Geograficznego w Łodzi zawiadamia swych członków o-rac członków Towarzystwa Ur-banistów Polskich, że dziś, 31 bm., o godz. 19, w sali Ka-tedry Geografii Fizycznej Ul. w Łodzi (ul. Curie-Skłodow-skiej 11) prof. dr Władysław Czarniecki wygłosi odczyt pt. „Planowanie regionalne w dol-nie rzeki Tennessee”.

Foto: L. Olejniczak

Dziś o godz. 16

Dziś, o godz. 16, odbędzie się w Klubie TPP-R (ul. Naru-towicza 28) rozrywkowa impreza młodzieżowa.

W programie konkursy czy-telnicze oraz film produkcji austriackiej pt. „Przygoda na Morzu Czerwonym”.

Obiektywem po Łodzi

Gdy źródło wytryska... w mieszkaniu

Kilka dni temu woda pod-skórna zalala piwnice domu przy ul. Przy-byszewskiego 145 oraz mieszka-nie (jedną izbę) zajmowa-ne przez 5-osob-ową rodzinę robotnika Za-kladów im. Buczka — E. Komorowskie-go. W wyniku energicznej in-terwencji ra-dy zakładowej Zakładów im. Buczka, DRN Chojny zleciła ekipie ZOM wy-pompowanie wo-dy. 17 beczek wypompował ZOM z piwni-cy. I co się okazało? Na-zajutrz znów pokazała się wo-da. I na nie nie zda się tu wiadro, którym lokatorka nieszczęsnego mieszk-ania p. Komorowska próbuje wylewać wodę.

Trzeba, aby gospodarz domu — oczywiście przy pomocy DRN Chojny — znalazł konkretne wyjście z tej wodnej sytuacji. Potrzebny jest generalny i na-tychmiastowy remont. W innym bowiem wypadku woda nie tylko zniszczy jedno mieszkanie, ale wkrótce zdewastuje cały budynek.

Foto: L. Olejniczak



Na przykładzie jednej nocy

O pracy kolejowej MO

Noc w dużym mieście. Większość mieszkańców śpi już, zga-sły światła w oknach domów. Jest karnawał, więc tu i ówdzie w ciszy usypiających ulic rozlegają się skoczne dźwięki or-kiestry...

Na dworcach kolejowych jak co dzień, jak co nocy życie pulsuje.

Tej nocy na dworcu Łódz-Kaliska panował wyjątkowy spokój. Życie stacji płynęło normalnym prądem. Milicja kolejowa przechadzała się po dworcu. Czasem legitymowano osobników podejrzanych:

— Macie, obywatelu, bilet? Gdzie mieszkać? Dokąd je-dziecie? — padają pytania.

Przecież dworzec poza „zwy-kłymi” podróźnikami jak magnes przyciąga różne elementy, które szukają tu schronienia przed zimnem lub tanim kosztem chcą spędzić resztę nocy roz-poczętej w jakiejś knajpie w mieście. Dworzec jest też, si-lą faktu, miejscem gdzie b. czę-sto spotkać można osobników uciekających przed wymiarem sprawiedliwości. Często spły-ka się tu kobiety o „podejrz-nej reputacji” i niestety wiele z nich to młode jeszcze dzie-wczęta poszukujące „przygód”.

Plutonowi Henryk Andrysiak i Marian Wichulski wracają z obcho-du. Noc zimna, więc chod-zą chwilę trzeba zagrzać się w ciepłym pokoju dyżurnego, któ-rym jest kpr. Jan Zbijewski. Przy okazji patrol przyprowa-dził pijanego osobnika, mie-szkańca Zagania, który licho wie jakim sposobem znalazł się w Łodzi. Bez bagażu, bez biletu — obudzone go, gdy spał przy stoliku restauracyjnym.

— Nie pamiętam, może i mia-łem bilet... byłem z kolega-mi... oni pewno pojechali... — tłumaczy milicjantom — miałem jechać pośpiesznym pocią-giem...

Plut. Andrysiak spogląda na zegar. 0.47 właśnie pośpieszny odjechał.

— Gdybyście mnie tu nie pro-wadzili, to bym zdążył — mówi zatrzymany.

— ...to byście i tak zaspali. Przecież nie mogliśmy was do-budzić. Przed trzecią macie pociąg osobowy, a do tej chwili was zatrzymamy.

— Tak trzeba — wyjaśnia plut. Andrysiak, gdy kolega odprowadził „delikwenta” do prowizorycznej celi — bo jest pijany, może spowodować jakiś wypadek na peronie, z takim to nigdy nie wiadomo... a odpowiedzialność jest duża — chodzi o życie człowieka.

Rozmawiamy o pracy milicji kolejowej. Nie jest ona łatwa, nie wszystkie noce są tak spo-kojne jak dzisiejsza, a i w dzień są nieraz pełne ręce ro-boty.

Kpr. Zbijewski opowiada ink ostatnio (24 bm.) zatrzymane 2 chłopców z Pabianic, którzy okradli kogoś na rynku i na-stępnie w poszukiwaniu przy-gód, udali się „w świat”. Z Pa-bianic do Łodzi nie jest daleko i na szczęście chłopcy zatrzy-mano, a ile razy słyszy się ko-munikaty radiowe, że „w dniu tym a tym wyszedł z domu i nie powrócił...”, ile też wyle-wają rodzice zaginionych wie-kińców. Milicja — szczególnie nie zaś kolejowa — pomaga w odnalezieniu „zguby”.

Walka z wagarowiczami jest

też jednym z fragmentów pra-cy MO. Tych ostatnich „lapie się” przeważnie w dworcowym kinie, a potem telefon do szko-ły i reszta sprawy pozostawia się do rozstrzygnięcia wychowawcom.

Z dorosłym społeczeństwem są też nie lada kłopoty. Szczególnie w czasie dojazdu pociąg-ów podmiejskich, przewożą-cych ludzi pracujących w Ło-dzi, a mieszkających poza mia-stem lub chłopów przyjeżdża-jących na targ. Tłok, wiele o-sób w ostatniej chwili przed odjazdem pociągu zjawia się na peronie, chcąca wskakować w bieg, są też pijani. Nie rzadko powstają bójki. Trzeba interweniować. „Przym” w ba-laganieniu i wszelkich rozrób-kach wodzą mieszkańcy Główna, Ło-wicza i okolice, oni też naj-częściej notowani są w milicyj-nych notesach i raportach.

Wreszcie „pamiętki o lek-kich obyczajach” — jak deli-katnie określają je milicjanci. Często spotyka się je na dwor-cu.

Łódź należy do spokojniej-szych miast, jeżeli chodzi o sta-cje kolejowe. Mniej tu ruch, mniej przemyłu pasażerów. Ale nie bez znaczenia dla spokoju na dworcach łódzkich jest sprawna praca naszej milicji. Porównując chociażby Dworzec Kaliski roku 1958 i roku dajmy na to 1955, różnicę łatwo zauważyć, a gdy porówna-my łódzkie dworce z innymi miastami, np. Wrocławiem, Gdańskiem czy Szczecinem, z tym większym uznaniem bę-dziemy patrzyli na funkcjonar-riusz MO patrolujących każde-go dnia i każdej nocy sale, pe-rony i świetlice dworcowe.

W. Witk.

Krytyka pomogła

Będą jednolite ceny na grzane piwo

W rekordowym tempie trzech dni od chwili ukazania się naszej notatki pt. „Zagad-kowe ceny grzanego piwa” otrzymaliśmy wyjaśnienia w tej sprawie od Łódzkiego Za-rządu Handlu. Z wyjaśnienia tego dowiadujemy się, iż Łódzki Zarząd Handlu zobowi-zał przedsiębiorstwa detaliczne do umieszczenia na widocznym miejscu cennika na pełen asortyment sprzedawanego piwa w kioskach. W cenniku tym muszą być również uwzględnione ceny piwa grza-nego. Natomiast za pobiera-nie w dalszym ciągu wyż-szych cen za piwo stosowane będą w stosunku do nieucz-otwionych sprzedawców — sank-cje karne. PIII o wydanym poleceniu przez LZH został powiadomiony i będzie prze-prowadzał szczegółowe kon-trole.

(Kr.)

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Miłkowskie 253-33
Pogot. Ratuszowe 254-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Fryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 15.15 „Kram z piosenkami” — przedstawienie zamknięte. g. 19.30 „Wizyta starzej pani”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Król Henryk IV”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 16 „Cvę”, g. 19.30 „Parada Farnella”
MŁODEGO WIDZA (Młodzi 4) g. 15 i 17.30 „Gdy niosł prezenty Mikolaj święty”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Ich głowy” (bilety ważne z dnia 23.1.)
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoy”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Pinokio”
„ARLEKIN” (Wólczańska 5) g. 17 „O krasnoludkach i sierotce Marysi”
STUDENCKI TEATR SATYR. „PSTRĄG” (Zachodnia 56) g. 20 „Kraj na ziemi”
KONCERTY
FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Główny koncert symfoniczny Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia z Katowic
MUZEJA
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) Film dok. g. 19.30 „Kochanek o północy” doz. od lat 18. g. 13.30, 15.30, 17.30. Występ artystów warszawskich oraz film produkcji NRF — „08/15” — III seria „Kapitulacja” g. 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gotyk morderczy” „Pan Rzeźka i jego cień” „Sputnik w przestworzach” g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 i 22 „Noc sylwestrowa” doz. od lat 7, g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Magiczny pedzelek” „Śniegowa listonosz” „Stefek Burzymucha” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22 „Żelazna maska” doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Szkice węglem” doz. od lat 6, g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) Film dok. g. 21.30 „Koniec nocy” doz. od lat 18, g. 15.30, 17.30, 19.30
POLONIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 9.30 i 12.15 „Młyn na Pady” doz. od lat 16, g. 10.15, 13, 15, 17, 19. Występy artystów scen warszawskich i film prod. NRF „08/15”, III seria „Kapitulacja” g. 21
POKÓJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30 „Kochanek lady Chatterley” doz. od lat 18, g. 15.30, 17.30, 19.30
MAJA (Kilińskiego 178) „Futro nurkowe” doz. od lat 16, g. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA (Rzgowska 84) „Maly bohater” doz. od lat 7, g. 16, 18, 20
STUDIO (Bystrzycka 7-9) Film dokum. g. 21 „Piekne dni” doz. od lat 7, g. 17, 19
SOJUSZ (Nowe Złotno) Film dok. g. 21 „Przemysłownicy” doz. od lat 16, g. 17, 19
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Indyjski wojownik” doz. od lat 12, g. 15.30, 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek) Film dok. g. 22 „Przygody Pata i Patachona” doz. od lat 7, g. 14, 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) Film dok. g. 15 i 22 „Czterdziesty pierwszy” doz. od lat 16, g. 16, 18, 20
WISLA (Tuwima nr 1) Film dok. g. 9 i 22 „Petla” doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) Film dok. g. 9 i 22 „08/15” I seria („Koszary”) doz. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) Film dok. g. 9 i 22 „Igraski z diabłem” doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA (Zgierska 26) Film dokum. g. 22 „Trzej muszkieterowie” doz. od lat 12, g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Znak szczególny” doz. od lat 12, g. 19
PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Julietta” doz. od lat 16, g. 15.30, 17.30 (g. 19.30 seans zakupiony)
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Miałem 7 córek” g. 17.30, 19.30, doz. od lat 16

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego go Zarządu Kin

Zawiadomienie Spółdzielnia Pracy „METALOWIEC” w ŁODZI ul. Brzozowa 11-15

zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1958 r. zostały wydzielone 2 oddziały produkcyjne znajdujące się na ul. Hutora nr 1 i Hutora nr 35
Równocześnie Spółdzielnia Pracy „METALOWIEC” w Łodzi, ul. Brzozowa 11-15 telefon 343-72 i 357-42

PRZETARG

Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Jana Pietrusińskiego w Zgierz, ul. 17 Stycznia nr 43
OGŁASZAJĄ PRZETARG OGRANICZONY na 1 samochód ciężarowy marki „Chevrolet” typ C 30 o ładowności 2 ton w cenie wywoławczej 36.000 zł.
Przetarg odbędzie się 20 lutego 1958 roku o godz. 13 w siedzibie zakładów — w Zgierz, ul. 17 Stycznia 43.
Do przetargu na samochód mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione pod warunkiem dołączenia do oferty kwitu na wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej oraz dokumentów wymaganych zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku (Monitor Polski nr 56 poz. 353).
Osoby prawne lub fizyczne, pragnące wziąć udział w przetargu, obowiązane są wpłacić do kasy przedsiębiorstwa lub na konto bankowe nr 920-6-220 w N.B.P. Oddział w Zgierz — najpóźniej do dnia 18 lutego 1958 roku.
Samochód można oglądać codziennie w siedzibie zakładu, po uprzednim zgłoszeniu się w dziale transportu od godz. 9 do 15.

W dniu 29 stycznia 1958 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz iajukochańszy mąż, ojciec i dziadziuś, przeżywszy lat 71
S. † P.
JOACHIM WÓJCIK
długoletni pracownik Banku Inwestycyjnego Oddział Łódź.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku
ZONA, DZIECI I WNUKOWIE.

RADIOODBIÓRNIK angielski z magnetofonem sprzedam. Łódź, Zakatna 28 m. 27 do godz. 17
RADIO „Mińsk” z adapterem sprzedam tanio. Ruda, Aleksandra 51-2
POPIELICE nowe, niebieskie lisy, skórki karakulowe, roboczy koch, rzeczy dziecięce i inne sprzedam. Zielona 6 m. 2 1439 G
SAMOCHOÓD osobowy małowrażowy stan idealny sprzedam. Piotrkowska 191 (garaż) 1895 G
Dr REICHER specjalista — weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19. Piotrkowska 14 744 G
PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 Prywatny Funkt. Wenzel Lekarz Specjalist w zabawy wizyty do mowy cała doba 1079 G
LEKARZ — dentysta F. Lewkowicz z ul. Stoczek przeprowadził się na ul. Przybyszewskiego 18 1678 G

PRACA

INŻYNIERA rolnika z poważną praktyką w nasennictwie na kierownika biura zatrudni Woi. Związek Plantatorów Nasion. Zgłoszenia pisemnie do dnia 5.11.58 r. kierować: Łódź, Narutowicza nr 59 1792 G
POMOC domowa mozcać samodzielnie prowadzić dom przymiemy. Ul. Próchnicka 10 (fryzzeria) 1829 G
POMOC domowa do wszystkiego potrzebna zaraz. Wólczańska 43-7
POMOC dochodząca potrzebna. Zgłaszajcie się do dnia 10-12. Kilińskiego 30, m. 9 1635 G
LEKARSKIE
DZWOŃ PIĘĆ RAZY (tel. 555-55) Prywatna Pomoc Lekarzy przyśle Ci natychmiast do domu odpowiedniego specjalistę 21260
Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włośń g. 16-18. Kilińskiego 132
Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece, 15.30-19 ul. Próchnicka 8 183 G
Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18 Piotrkowska 134
PRZECINANIE, formowanie drzew oraz krzewów owocowych i ozdobnych, zakładanie i projektowanie sadów, opróskiwanie drzew oraz inne zabiegi w ogrodzie. Oferty pisemnie „1658” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1658 G
100 MALŻEŃSKICH ofert wydamy natychmiast każdemu, kto nadesłanie 5 zł w znaczkach pocztowych, Biuro Matrymonialne, Toruń, skrytka 103 1560 G

BLOKI GRUZOBETONOWE

o wymiarach 270 x 270 x 130 oraz DACHÓWKE cementową karpówką podwójną
POLECAJĄ przedsiębiorstwom gospodarki uspołecznionej i prywatnej
OLESNICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w OLESNICY, ul. 22 Lipca nr 13 woj. Wrocław.
Zamówienia uprasza się kierować pisemnie lub osobiście na wyżej podany adres. 604-K

GAZ W KAŻDYM DOMU

Spółdzielnia Pracy Instalacji Gazowych „GAZPAL”
prowadzi instalowanie urządzeń zasilanych gazem z butli (możliwość zastosowania w każdym lokalu). Zainteresowanym z terenu Łodzi i województwa udziela bliźszych informacji oraz przyjmuje zamówienia biuro spółdzielni w godzinach od 9 do 17, Łódź, Stary Rynek 8, tel. 550-79.

SPÓŁDZIELNIA PRACY KOWALSKO-SŁUSARSKA

Łódź, ul. Kilińskiego 90 nr tel. 255-88
1) Przystąpiła do wykonania zleceń na koszty centralnego ogrzewania, łatwe w obsłudze, o powierzchni 2-4 m kw. do ogrzewania lokalnego i domków jednorodzinnych.
2) Przyjmuje zamówienia na podwozia do wozów i platform z ogumieniem własnym i powierzonym.
3) Zamówienia z zakresu blacharstwa wykonuje od dnia 1 lutego 1958 r. w punkcie usługowym przy ul. RYBNEJ 21-23
Powierzone roboty wykonuje szybko i solidnie.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAŻ
PLAC w Nowym Złotnie 1.300 m kw. wolny pod budowę, 3 min. do tramwaju — sprzedam. Łódź, Rabińska 32 1826
OFERUJEMY do sprzedaży około 3 ha ziemi w Wiskitnie za 90 tysięcy złotych oraz parcelę budowlaną w Kochanówku po 25 zł za m. Biuro Pośrednictwa Kupna-Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Czystość”, Piotrkowska 39, telefon 377-51 godziny 8-20
POSIEDŁOŚĆ z ogrodem i stawem łącznie 10.000 m kw. oraz osobno plac narożny 1.300 m kw. w centrum Piotrkowa — sprzedam. Piotrków, Bieruta 19-3, tel. 1498 G 1498 G
MASZYNY do szycia „Cyk-Cak” uniwersalna oraz gabinetowa „Singer” z motorkiem lub bez motorka sprzedam. Zeligowskiego 30 (front przy Zielonej) 1795
MASZYNY na parę do prasowania spodni sprzedam. Wiadomości Wrocław ul. Jedności Narodowej 26 m. 1 Buchalowski
SAMOCHOÓD osobowy „Citroen” BL 11. nowe ogumienie, nowy silnik zapasowy sprzedam — ewent. zamienie na mniejszy — najchętniej „P-70” lub na motocykl „M-72” Emke ul. Pabianicka 145 1407 G
MASZYNY „Veritas” — sprzedam. Północna 13 m. 26 1442 G



oprac w KUKULECZKE, nie trzeba mieć ręki
Wilhelma Tella
WYSTARCZY TUT SZCZĘŚCIA
5 trafień = ca 250.000 zł

PRACOWNICY POSZUKIWANI

CUKIERNIKÓW i wafarzy zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ostródzie. Mieszkanie dla samotnych zapewnione. Wynagrodzenie według obowiązujących stawek w pionie Z.S.S. Zgłoszenia prosimy kierować na adres P.S.S. Ostróda, ul. Sienkiewicza 14a. 505-K
DWÓCH monterów silnikowych znających silniki wysoko- i niskoprężne, dwóch ślusarzy maszynowych i jednego tokarza — zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie Budownictwa w Łodzi, ul. Nowa nr 29-31. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział og. organizacyjny w godz. od 7 do 15.

MISTRZÓW na tkalnictwo mechaniczne, praktykantów na mistrzów tkackich ze średnim wykształceniem technicznym, tkaczy, przadki, pomoc przadkę, śrubowników, przykręcaczy, robotników do kotłowni oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi ul. Ogrodowa 17.
SZEWCOW na robotę sandałów dziecięcych oraz mechanika ze znajomością maszyn obuwicznych zatrudni Spółdzielnia Pracy „Obuwnik Łódzki” w Łodzi ul. Helska 39-45.

PALNIKI i REDUKTORY naprawia
Spółdzielnia Pracy „MIKRO”
WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 129, tel. 831-10.

Roboty w zakresie: remontowo-budowlanym, instalacji elektrycznej i odgromowej, malarskim, dekarskim, ciesielskim i zdunskim z materiałów własnych i powierzonych wykonuje
POWIATOWA BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY
Łódź, ul. Kilińskiego nr 94, tel. 231-61
oraz Oddział Zgierz, ul. Piątkowska 22, tel. 475. 558-K

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy im. „19 Kwietnia” w Łodzi, ul. Sienkiewicza 25, tel. 390-82 podaje do wiadomości, że w dniu 17 lutego 1958 roku o godz. 11 odbędzie się

PRZETARG OGRANICZONY

w II terminie na samochód ciężarowy 4 t „Chevrolet-Canada” w cenie wywoławczej 17.000 zł.
Samochód jest do obejrzenia w stolarni ul. Kilińskiego 127 w godz. od 9 do 12.
Do przetargu mogą stawać spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne, przedsiębiorstwa nieuspołecznione pod warunkiem dołączenia do oferty:
a) wadium w wysokości 1.700 zł,
b) dokumentów wg. MP nr 56 z dn. 20 lipca 1957 r. poz. 353 § 7 pkt. 2/1-3.
Oferty należy składać do dnia 14 lutego 1958 roku przy ul. Sienkiewicza 25.
ZARZĄD SPÓŁDZIELNI.

PRZETARG

Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu Pończosznego w Aleksandrowie ul. Łęczycka 1 zawiadamiają, że w dniu 17 lutego 1958 roku o godz. 10 odbędzie się
PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż wycofanego z eksploatacji samochodu ciężarowego przerobionego na furgonetkę-sanitarną marki „Gaz A.A.” nośność 1,5 t.
Cena wywoławcza wynosi 36.000 zł.
W przetargu ograniczonym mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione, spółdzielcze i osoby fizyczne zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku (Monitor Polski nr 56 poz. 353 § 9 ust. 2) po złożeniu wadium w kwocie 3.600 zł, na konto zakładu w N.B.P. Oddział I Miejski w Łodzi nr 905-6-177 do dnia 14 lutego 1958 roku.
Samochód można oglądać codziennie w godzinach od 10 do 15 w garażu zakładów Pl. Kościuszki 18. 605-K

Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego

ŁÓDŹ, ul. Kopernika 1-3
tel. 356-86, 366-86
PRODUKUJĄ: sto kilkadziesiąt różnych artykułów tkanych i plecionych w pełnym asortymencie kolorów i szerokości.
ARTYKUŁY podstawowe: wstążki, aksamiłki, ramiączka, gumy wąskie i szerokie, koronki, sznurowadła, taśmy ozdobne, sznury metalowe itp. 598-K

Zduńskowolskie Zakłady Przemysłu Pończosznego

w Zduńskiej Woli, ul. Świerczewskiego 6-8 tel. 791
POLECAJĄ ARTYKUŁY DZIEWIARSKIE i POŃCZOSZNICZE
BAWEŁNIANE, WELNIANE, PLATEROWANE
ze znakiem „ŁABĘDZIA”
Do nabycia w sklepach handlu uspołecznionego na terenie całego kraju. 577-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAŻ
PLAC w Nowym Złotnie 1.300 m kw. wolny pod budowę, 3 min. do tramwaju — sprzedam. Łódź, Rabińska 32 1826
OFERUJEMY do sprzedaży około 3 ha ziemi w Wiskitnie za 90 tysięcy złotych oraz parcelę budowlaną w Kochanówku po 25 zł za m. Biuro Pośrednictwa Kupna-Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Czystość”, Piotrkowska 39, telefon 377-51 godziny 8-20
POSIEDŁOŚĆ z ogrodem i stawem łącznie 10.000 m kw. oraz osobno plac narożny 1.300 m kw. w centrum Piotrkowa — sprzedam. Piotrków, Bieruta 19-3, tel. 1498 G 1498 G
MASZYNY do szycia „Cyk-Cak” uniwersalna oraz gabinetowa „Singer” z motorkiem lub bez motorka sprzedam. Zeligowskiego 30 (front przy Zielonej) 1795
MASZYNY na parę do prasowania spodni sprzedam. Wiadomości Wrocław ul. Jedności Narodowej 26 m. 1 Buchalowski
SAMOCHOÓD osobowy „Citroen” BL 11. nowe ogumienie, nowy silnik zapasowy sprzedam — ewent. zamienie na mniejszy — najchętniej „P-70” lub na motocykl „M-72” Emke ul. Pabianicka 145 1407 G
MASZYNY „Veritas” — sprzedam. Północna 13 m. 26 1442 G

